

MAREK STANISŁAW SZCZEPAŃSKI: ŻYCIE TO SOCJOLOGIA*
(1956–2023)

„Zawsze miałem przeświadczenie,
że w życiu nie ma przypadkowych spotkań”.

ks. Jan Twardowski

Jak pisać o dobrym człowieku, wspaniałym naukowcu, socjologicznym autorytecie i erudycie, który właśnie odszedł? Tak, taki był prof. dr hab. Marek S. Szczepański. Był... — tak trudno pisać o Nim w czasie przeszłym. Wiadomość o śmierci Profesora Marka Szczepańskiego przyszła niespodziewanie w dniu 11 października i ogarnęła smutkiem i żalem środowisko polskich socjologów, chociaż nie tylko. To wielka strata dla świata nauki polskiej. Śmierć Profesora zabrała cenionego, poważanego i obdarzanego ogromnym szacunkiem Człowieka. Był ikoną współczesnej socjologii polskiej o ugruntowanej pozycji w Polsce i świecie. Nauczycielem i Mistrzem dla wielu młodszych kolegów, którym nigdy nie odmawiał pomocy, dawał kolejne szanse, a którzy Jemu odwdzięczali się nie tylko ogromnym szacunkiem i wdzięcznością, ale i własnym dorobkiem naukowym¹.

* Tytuł zaczerpnęłam z książki: *Życie to socjologia. Z prof. Markiem S. Szczepańskim rozmawia Jerzy Dudała*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 2007. Motto pochodzi z tomu: Jan Twardowski, *Bliscy i obcy*, oprac. Aleksandra Iwanowska, Warszawa 2009, s. 83.

¹ We wspomnianiu Profesora Marka Szczepańskiego towarzyszą mi duże emocje przede wszystkim dlatego, że mam ogromny dług wdzięczności wobec Niego. Był moim Nauczycie-

Profesor Marek Szczepański urodził się — jak sam lubił mówić — w cieniu Jasnej Góry w Częstochowie 13 kwietnia 1956 r. Dlatego często mówił o sobie *medalikorz*. Powtarzał, że częstochowianinem jest z urodzenia, ale z wyboru tyżaninem. W Tychach mieszkał do końca. W 2009 roku otrzymał Tytuł Honorowego Obywatela Tychów. Jest autorem monografii miasta. W Częstochowie ukończył szkołę podstawową i liceum pod czujnym okiem znakomitych nauczycieli, którzy dostrzegali i pielęgnowali błyskotliwość, odczytanie i inteligencję młodego Marka. Rozważał podjęcie studiów medycznych — myślał o byciu chirurgiem, ale ostatecznie zdecydował się na studia socjologiczne w Uniwersytecie Śląskim. Dzisiaj z pewnością można powiedzieć, że był to wybór najlepszy, podyktowany między innymi bliską odległością między Katowicami i Częstochową, dokąd wciąż wracał. Studia socjologiczne ukończył w 1978 roku i pozostał w Uniwersytecie Śląskim na stanowisku asystenta. W roku 1983 uzyskał stopień doktora, a w 1989 doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie socjologii. Tytuł profesora nauk humanistycznych otrzymał w 1995 roku, a dwa lata później zaś objął stanowisko profesora zwyczajnego. Wszystkie awanse naukowe uzyskał w Uniwersytecie Śląskim, z którym był związany do ostatniej chwili. W latach pracy naukowej i dydaktycznej wspierał wiedzą i doświadczeniem socjologów oraz socjologie w kilku polskich uczelniach. Wiele lat był związany z Uniwersytetem Opolskim, gdzie nie tylko służył pomocą młodym socjologom i żakom (tak najczęściej mówił o studentach), ale był niezwykle zaangażowany w powołanie Instytutu Socjologii, z którego odszedł w 2019 roku. Silnie wspomagał Instytut Śląski w Opolu, gdzie był Przewodniczącym Rady Naukowej (2008–2012). Służył wiedzą socjologom między innymi w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie, Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie czy Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku Białej. Przez kilka ostatnich lat pracował również w Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej. Ale Jego instytucjonalnym dzieckiem była Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach, którą współtworzył i której w latach 2001–2007 był Rektorem. W jej ramach stworzył studia socjologiczne, a także ważne wydarzenie w historii szkoły i miasta Tychy, czyli Tyskie Seminarium Majowe.

lem i Mistrzem, którego spotkałam na samym początku socjologicznej edukacji. To On zaraził mnie ogromną pasją do socjologii. Po studiach rozpoczęliśmy wieloletnią współpracę, która zaowocowała wieloma publikacjami i wystąpieniami konferencyjnymi. Ukształtował mnie jako socjologa, ale i człowieka. Sam był dobrym człowiekiem. W tekście nie uniknę więc osobistych wspomnień, ale mam nadzieję, że zostaną przez Państwa zrozumiana.

Profesor Marek Szczepański jest autorem bądź współautorem blisko 400 publikacji, a kilka ostatnich czeka na opublikowanie. Publikował nie tylko w Polsce, ale także w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Francji czy Słowacji. Kilkaset razy występował na konferencjach, seminariach i sympozjach zarówno w Polsce, jak i zagranicą. Był uczestnikiem wielu poważnych debat naukowych. Lektura zdecydowanej większości Jego prac układa się w kilka pól badawczych i problemowych, chociaż ich nie wyczerpuje.

Najbardziej był zaangażowany naukowo w teorię zmiany i rozwoju społecznego. Myślę że nie ma w Polsce socjologa, który nie znałby podręcznika *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństwa tradycyjnego do informacyjnego* (współautor Kazimierz Krzysztofek, Katowice 2005) i wielu innych publikacji, jak chociażby praca habilitacyjna *Modernizacja, rozwój zależny, rozwój endogeny. Socjologiczne studium teorii rozwoju społecznego* (Katowice 1989). Fascynacja dysproporcjami w rozwoju państw i kontynentów towarzyszyła Profesorowi od początku pracy socjologa. Podróżował do najdalszych, nierzadko niebezpiecznych, zakątków świata, gdyż chciał z własnego doświadczenia opowiadać studentom o modernizmie, teoriach zależności czy teoriach endogennych. Studenci uwielbiali Jego opowieści o Afryce czy Azji.

W polu zainteresowań Profesora Marka Szczepańskiego była socjologia miasta i przestrzeni. Popularność podręcznika *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej* (współautor Bohdan Jałowiecki, Warszawa 2002) przerosła oczekiwania zarówno autorów, jak i wydawnictwa. Jestem przekonana, że nikt nie potrafi tak pięknie opowiadać o miastach afrykańskich jak czynił to Profesor. Ale Jego dorobek w tym zakresie obejmuje także miasta polskie, przede wszystkim Górnego Śląska. Był mocno zaangażowany w powstanie Metropolii Górnośląsko-Zagłębiowskiej — był redaktorem pierwszej strategii rozwoju metropolii górnośląskiej i współautorem strategii rozwoju województwa śląskiego. Ostatni artykuł, który wspólnie napisaliśmy tuż przed Jego odejściem, także poświęcony jest problematyce metropolii.

Subdyscypliną socjologii, którą również upodobał sobie Profesor, była socjologia społeczności lokalnych i regionalnych. Ten obszar badawczy łączył głównie ze Śląskiem, który ukochał jako swoją małą ojczyznę (*heimat*). I tutaj również podał studentom socjologii pomocną dłoń, publikując podręczniki *Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej* (współautorzy Bohdan Jałowiecki i Grzegorz Gorzelak, Tychy 2007) oraz *Socjologia regionu i społeczności lokalnych. Antologia* (wraz z Anną Śliz, Robertem Geislerem i Borysem Cymbrowskim, Opole 2011). W tym obszarze Profesor ma spektakularne osiągnięcie. W 2006 roku, będąc Gościem Honorowym

dorocznego Święta Uniwersytetu (38. rocznica), wygłosił w Sali Koncertowej im. Karola Stryji w Filharmonii Śląskiej w Katowicach wykład „Między Domem a Kosmosem. Ojczyzny prywatne a system światowy”. Wykład ten został opublikowany jako druczek bibliofilski w 2007 roku (nakład 100 egz. numerowanych).

Od początku przygody z socjologią zgłębiał meandry socjologii teoretycznej. Pamiętam ten dzień, kiedy Profesor w zadumie i poczuciu odpowiedzialności zaproponował, abyśmy wspólnie zaprosili znakomitych autorów i przygotowali pod redakcją podręcznik do współczesnych teorii socjologicznych. Pomysł zrealizowaliśmy najpierw w 2014 roku jako wydanie pierwsze, a w 2019 jako drugie *Współczesne teorie społeczne. W kręgu ujęć paradygmatycznych* (Marek S. Szczepański i Anna Śliz [red.], Opole 2014 i 2019). Drugie wydanie zadedykowaliśmy pamięci Ojca Profesora Leona Benigny Dyczewskiego, równie wspaniałego socjologa i kochanego człowieka. W obszarze teorii socjologicznych wspomnę o bardzo interesującej przygodzie, jaką stanowił wspólnie napisany tekst *Teorie z globalnego Południa — próba socjologicznej analizy*. Jest to wstęp do XXVIII tomu serii wydawniczej *Współczesne Teorie Socjologiczne: Raewyn Connell, Teoria z globalnego Południa. W stronę ogólnoświatowej nauki o społeczeństwie* (Kraków 2018). Tekst w dużej mierze koresponduje z zainteresowaniami Profesora w obszarze zmiany i rozwoju społecznego.

W ostatnich latach Profesor zgłębiał problematykę zróżnicowania kulturowego (etnicznego) i wielokulturowości w kontekście wyżej wskazanych obszarów. Interesowała Go rewolucja migracyjna jako rezultat procesów globalnych, która pogłębia zróżnicowanie kulturowe wielu państw, w tym europejskich. Pisał o wielokulturowych miastach i regionach, wród których Górny Śląsk wraz z tożsamością regionalną zajmował miejsce szczególne. W tym kontekście był zainteresowany perspektywą systemowego rozwiązania kwestii uchodźców ukraińskich w Polsce, chociaż nie tylko ich.

Wymienione obszary nie wyczerpują oczywiście zainteresowań socjologicznych Profesora Marka Szczepańskiego. Bliskie były Jemu także socjologia edukacji czy wszelkie zagadnienia związane z transformacją systemową Polski. Tę ostatnią rozpatrywał przede wszystkim w odniesieniu do Śląska, dzięki czemu stał się niekwestionowanym ekspertem głównie w kwestii reformy górnictwa — z Jego wiedzy w tym zakresie korzystali władarze śląskich miast, ale i przedstawiciele władz Polski i członkowie parlamentu Rzeczypospolitej.

Śląsk w pełnej krasie jego różnorodności był ulubionym tematem rozmów Profesora. Pięknie opowiadał choćby o własnych doświadczeniach

z udziału w zamykaniu śląskich kopalń. Realizował wiele projektów badawczych — również z partnerami zagranicznymi — pokazujących przede wszystkim skutki śląskiej transformacji. Był aktywny w wspieraniu Ślązaków w walce o uznanie śląskiego dialektu za język regionalny czy społeczności śląskiej za mniejszość etniczną. Dla Śląska był postacią wyjątkową i wybitną. Wielokrotnie nagradzany za działalność na rzecz regionu, w 2016 roku otrzymał Złotą Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego.

Profesor Marek Szczepański był socjologiem spełnionym. Nieprzeciętnemu dorobkowi publikacyjnemu, badawczemu i konferencyjnemu towarzyszyło zaangażowanie w pracę wielu instytucji i instytutów naukowych. Kiedy kandydował w wyborach do gremiów naukowych, nierzadko otrzymywał najwyższą liczbę głosów. Tak było między innymi w wyborach do Komitetu Socjologii Polskiej Akademii Nauk, którego był wiceprzewodniczącym. O Jego ugruntowanej pozycji wśród polskich socjologów świadczą dwie kadencje zasiadania w Centralnej Komisji ds. stopni i tytułów (2010–2020). Od 2017 roku pełnił funkcję Przewodniczącego Sekcji I — nauki humanistyczne i społeczne. Od 2016 roku był Członkiem Korespondentem Polskiej Akademii Nauk. Zasiadał w prezydium Polskiej Akademii Nauk Oddział w Katowicach. Był członkiem Polskiej Akademii Umiejętności (stacja PAU w Katowicach). Przez długie lata był także członkiem Polskiego Towarzystwa Socjologicznego.

W 2016 roku macierzysta uczelnia — Uniwersytet Śląski — przyznała Profesorowi Markowi Szczepańskiemu Nagrodę „Pro Scientia et Arte” w uznaniu wybitnych osiągnięć naukowych i dydaktycznych. Uniwersytet Wrocławski uhonorował Profesora medalem 300-lecia uczelni.

Profesor Marek Szczepański był bardzo szanowanym i lubianym przez studentów wykładowcą. Zawsze potrafił zainteresować słuchaczy prezentowaną problematyką, przywołując wiele przykładów obrazujących podejmowany temat. Na bieżąco dysponował szeregiem danych, które czerpał z wielu polskich i zagranicznych źródeł. Był Nauczycielem i Mistrzem dla wielu socjologów, wielu z nich spełnia się jako pracownicy naukowo-dydaktyczni wielu polskich uczelni. Świadczy to o wybitnych zdolnościach dydaktycznych Profesora, który był bardzo wymagający, ale także sprawiedliwy. Miał wiele planów badawczych i publikacyjnych. Wiele z nich — jestem o tym przekonana — zostanie jeszcze zrealizowanych. Uczniowie i współpracownicy Profesora Marka Szczepańskiego będą z wielką starannością dbać o spuściznę po Panu Profesorze oraz podtrzymywać pamięć o Nim jako wybitnym naukowcu, dobrym człowieku i niekwestionowanym autorytecie w świecie socjologii.

Kochał zwierzęta — nazywał je często braćmi mniejszymi — sztukę i książki, ale przede wszystkim poezję. Kochał twórczość Zbigniewa Herberta. Tych wspomnień nie mogę więc zakończyć inaczej niż wierszem. Dla Pana, Panie Profesorze — Nauczycielu mój i Mistrzu — wiersz, w którym Sir Walter Raleigh stawia fundamentalne pytanie: „Czymże jest nasze życie?”.

Czymże jest nasze życie? sceną namiętności;
Muzyką w intermediach są nasze radości;
W matczynym łonie skryci niczym w garderobie,
Na tę krótką komedię strój sprawimy sobie;
Niebo — to widz rozumny i baczny nad nami,
Który notuje, kto z nas lichą grą się splami,
Grób zaś, co nas ukrywa przed ciekawskim Słońcem,
Jak spuszczone kurtyna jest spektaklu końcem.
Tak to, grając, zdążamy do ostatniej mety
I tylko umieramy na serio, niestety”².

Anna Śliz

² Sir Walter Raleigh, *Czymże jest nasze życie*, w: Stanisław Barańczak, *Antologia angielskiej poezji metafizycznej XVII stulecia*, Wydawnictwo a5, Kraków 2009, s. 34.